

Joanna Hańderek: Transgresje – wymiar egzystencjalny

Czym jest transgresja? W perspektywie filozoficznej można powiedzieć, że to przekraczanie granic (mentalnych, biologicznych, fizycznych, kulturowych), przechodzenie przez określone ramy kulturowych norm, społecznych oczekiwań, czy bycie pomiędzy. Transgresje to wymiar egzystencjalny, w którym człowiek poszukuje swej tożsamości w opozycji do zastanych wzorców czy społecznych, kulturowych koncepcji – pisze Joanna Hańderek w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Spory graniczne”.

Dennis Avner (1958-2012) człowiek-tygrys. Ciało Avnera pokryte było tatuażami, posiadał implanty transdermalne dające efekt kocich wąsów, doczepiany robotyczny ogon, implanty kocich zębów, soczewki kontaktowe, poddawał się regularnie zabiegowi wstrzykiwania sylikonu tak by jego twarz przypominała kocią.

Erik Sprague (1972) człowiek-jaszczurka. Sprague ma pokryte ciało tatuażami, głównie w zielone łuski, przecięty język, wszyte podskórne implanty.

Denis Avner był programistą, Erik Sprague to model i performer. Obaj panowie dołączyli do grona osób z modyfikacjami ciała. Avner podążał za swoją wizją bycia dzikim kotem, czuł się tygrysem i chciał nim

pozostać. Sprague zapragnął rozpoznawalności i większej scenicznej kariery. Pośród osób z modyfikacjami ciała można jedna spotkać różne motywy ich postępowania: chęć przekroczenia swojej cielesności, zapanowania nad ciałem, potrzeba nabycia nowej tożsamości, lub dostosowanie własnej tożsamości do wizji, oczekiwań, czy projekcji, jakie pojawiają się w zamyśle modyfikującej się osoby.

Wedle More naszym największym ograniczeniem są granice biologicznych możliwości, oraz kulturowych przekonań dotyczących natury człowieka

Opus magnum
Natashy Vita-More to Primo Posthuman, projekt ciała ludzkiego w pełni zmodyfikowanego. Filozofka i artystka uważa, że połączenie sztuki konceptualnej,

neuronauk, biotechnologii i informatyki przyniesie możliwości stwarzania ciała ludzkiego dostosowane do wyobrażeń i potrzeb ludzi. Wedle More naszym największym ograniczeniem są granice biologicznych możliwości, oraz kulturowych przekonań dotyczących natury człowieka. Założenie, że człowiek jest czymś stałym, ma niezmienną naturę narzuca na ludzi niepotrzebne blokady mentalne jak i kreatywne. Primo Posthuman jako nowa biosztuka wykracza poza te ramy biologicznych możliwości i kulturowych przesądów dając człowiekowi wizję uwolnionego ciała. Kontrola nad własnym wyglądem, czy długością życia stanowią podstawowy aspekt koncepcji Primo Posthuman. Vita-More zakłada, że nauka pozwoli nam na nieograniczone transformacje ciała, całkowite dostosowanie do naszej wyobraźni, nastroju, czy zakładanych celów. W filozofii Vity-More transgresja jest podstawową zasadą ludzkiej kondycji, ale i podstawowym prawem, na jakie pozwoli rozwój nauki.

Czym zatem jest transgresja? Ujmując transgresję w perspektywie filozoficznej, można powiedzieć, że to przekraczanie granic (mentalnych, biologicznych, fizycznych, kulturowych), przechodzenie przez określone ramy kulturowych norm, społecznych oczekiwań, czy bycie pomiędzy. Transgresje to wymiar egzystencjalny, w którym człowiek poszukuje swej tożsamości w opozycji do zastanych wzorców czy społecznych, kulturowych koncepcji.

Od XIX wieku towarzyszy nam idea ludzkiej egzystencji jako procedury otwartej, co początkowo wyraził Søren Kierkegaard, wskazując na świadomość jako ciągłe poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: kim jestem? Wraz z rozwojem XX-wiecznego egzystencjalizmu umocniło się przekonanie, że człowiek jest wolnością, i że stanowi konieczną do rozwikłania zagadkę (Jean-Paul Sartre), człowiek jest byciem przytomnym nastawionym na ciągłe eksplorowanie własnej tożsamości i budowania własnej egzystencji (Martin Heidegger), czy jest tajemnicą. Chociaż egzystencjalizm w swojej klasycznej formie jest dzisiaj formacją historyczną, zdołał on przepracować kulturowe wzorce. Dla współczesnego człowieka zachodniej kultury oczywistym jest jego indywidualizm, możliwości poszukiwania siebie, oraz konieczność do dążenia do samorealizacji. Rozwijająca się transhumanistyczna filozofia nie zastanawia się nad wyjątkowością czy indywidualizmem człowieka, a zakłada ją jako fundament służący przemianą i kreacją. W tym też sensie można uznać, że projekt Natashy Vity-More zakładający indywidualne poszukiwania i egzystencjalne przemiany poprzez estetyczne i biologiczne modyfikacje ciała, stanowi swoiste pokłosie egzystencjalistycznych rozważań. Dlatego też uważam transgresje za wymiar egzystencjalny.

Samo pojęcie transgresji oznacza przejście, przemieszczenie, co prowadzi nas do dynamicznej struktury, bycia w toku, dziania się. W transgresji nie ma jednej ustalonej natury, a są próba i wymiar realizacji tego, do czego zmierza transgresyjny podmiot. Nick Bostrom ujmuje człowieka jako naturę w toku, a zatem istotę skazaną na transgresyjny charakter. W transgresji zawarta jest możliwość przekroczenia tego, co uznajemy za punkt wyjściowy. Kwestia natury i kultury jako elementów bazowych w transgresyjnym dzianiu się oznacza tylko wyzwanie. Natura i kultura to punkty wyjścia w transgresji coraz mocniej przepracowywane, po to, by przechodząc w inny wymiar, uzyskać nowy punkt wyjścia do kolejnych transgresji. Jako wymiar egzystencjalny transgresja nie zamyka się na konkretnym etapie realizacji a poszukuje nowych. Transgresyjny podmiot nieustannie znajduje się w napięciu, byciu pomiędzy.

Kulturowe paradygmaty przyzwyczały nas do myślenia o bycie ludzkim w kategoriach pewnej stałej, definicyjnej tożsamości

Ci z nas, którzy nie nawykli do transgresyjnego podmiotu, w tym ciągłym napięciu i poszukiwaniu mogą widzieć aberrację.

Kulturowe

paradygmaty przyzwyczały nas do myślenia o bycie ludzkim w kategoriach pewnej stałej, definicyjnej tożsamości. Odwołanie do metafizycznych narracji, czy filozoficznych konstatacji o jedności i stałości natury człowieka mogą utrudnić nam zrozumienie transgresyjności. Z drugiej jednak strony wiek XX stał się czasem wielkich dekonstrukcji, a nasza współczesność ma dynamiczny

charakter, gdzie zmiana, również natury człowieka, stała się elementem rzeczywistości. Transgresja jako wymiar egzystencjalny to nowa forma starej, dobrze nam znanej kulturowej idei poszukiwania siebie.

Współcześnie doszło do sprzężenia medycznych możliwości (rozwój medycyny estetycznej i normalizacja zabiegów związanych tylko z modyfikacją ciała), rozwój biotechnologii (normalizacja i dostęp do różnych rodzajów implantów i biotechnologicznych elementów ciała), kulturowe dekonstrukcje (normalizacja egzystencjalnych tendencji do przeciwstawiania się kulturowym wzorcom). Te trzy czynniki powodują, że człowiek może sięgać po środki wcześniej niedostępne oraz może realizować siebie bez skutków dla niego negatywnych, jak wykluczenie czy społeczna ekskomunika. Symptomatycznym jest fakt, że Erik Sprague często występuje w programach typu *freak show*, które w XIX wieku czy jeszcze na początku XX oznaczały upokorzenie i uczynienie z odmienności anatomicznej człowieka niezdrową sensację.

Współcześnie ewidentnie nawet i ta przestrzeń uległa przewartościowaniu, a dla Sprague'a udział w pokazach osobliwości stanowi kolejny element budowania performatywnej tożsamości, jaką obrał w ciele Człowieka-Jaszczurki.

Kultury to systemy znaczeń, instytucji, wzorców, tradycji, zasad, które ciągle ulegają przemianie. To fakt, o którym warto pamiętać, gdy próbujemy zrozumieć współczesnego człowieka. We współczesnej kulturze zachodu sama zmiana stała się wartością pozytywną, tym samym dążenie i poszukiwanie, aktywne budowanie własnej tożsamości stało się normą. Ciało, tak długo w kulturze skrywane w sferze tabu, czy marginalizowane jako to, co w człowieku gorsze wobec tak zwanego duchowego aspektu, stało się przestrzenią budowania tożsamości. Jak zauważył Gernot Böhme, człowiek może pogodzić się z

własną cielesnością, co oznacza, że może też zmienić do niej podejście. Zabawa własną cielesnością, modelowanie ciała, czy traktowanie go jako tworzywa własnej ekspresji stało się w ten sposób normą. Wbrew pozorom nie jest to nowe zjawisko, człowiek od samego początku budowania kultur rozwijał różne techniki zdobienia ciała, czy nadawania mu symbolicznego statusu. Rzecz w tym, że we współczesnym świecie ta ekspresja została uwolniona. Orlan (1947), francuska artystka w latach 90. XX wieku zrealizowała swój artystyczny projekt „Reinkarnacja świętej Orlan” który był serią pokazów i performance’ów prezentujących pokazy nagrań i transmisji na żywo z operacji plastycznych artystki. W podobnym stylu utrzymana jest „Olimpia” Katarzyny Kozyry.

Nagość, dosłowność ciała, jego fizjologii, plastyczność, możliwość zmiany okazały się nie tylko ważne w sztuce, ale przeniosły się do życia codziennego. Stąd transgresja stała się egzystencjalną kategorią stawania się sobą, procesem poszukiwania i aktywnego nabywania własnej tożsamości, nawet wtedy, gdy jest ona przekroczeniem własnej płci, wieku czy gatunku. Człowiek-Tygrys, Kobieta-Lalka to konfiguracje przekraczania gatunkowości i bycie pomiędzy różnymi rzeczywistościami. Co istotne, na takie przemieszczenia i rekonfiguracje współcześnie może pozwolić sobie nie tylko artysta, czy tak jak w czasach dawnych szaman czy władca, ale każdy i każda z nas. To dlatego transgresje stały się kolejnym kulturowym wzorcem.

Joanna Hańderek

Jako ilustracja artykułu wykorzystana została praca Natashy Vity-More

Joanna Hańderek – doktor habilitowana nauk humanistycznych, profesor nadzwyczajna Uniwersytetu Jagiellońskiego, filozofka specjalizująca się w filozofii kultury, publicystka, działaczka społeczna i polityczna.



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

